



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej
i Społecznej (81.)

6 października 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie „Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” (druk senacki nr 478).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jan Filip Libicki)

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Witam panią minister Sochę ze współpracownikami. Witam panie i panów senatorów.

W porządku dzisiejszego posiedzenia znajduje się rozpatrzenie „Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2020 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej” – druk senacki nr 478.

Czy do tak przedstawionego porządku obrad państwo senatorowie wnosicie jakieś uwagi? Nie widzę, nie słyszę zgłoszeń.

W takim razie oddaję głos pani minister i jej współpracownikom, którzy przedstawiają tę informację. Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedstawię pokrótce najważniejsze informacje dotyczące wykonania w 2020 r. ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ta informacja to już dziewiąta z kolei analiza jej stosowania. Ustawa weszła w życie na początku 2012 r.

Jeśli chodzi o wspieranie rodziny i usługi z tym związane, to w 2020 r. było ponad

3 tysiące 800 asystentów rodziny. Ich zatrudnienie zmniejszyło się w stosunku do poprzedniego roku z 3 tysięcy 900. Z usług asystentów korzystały ogółem prawie 42 tysiące rodzin, w tym prawie 8 tysięcy zostało zobowiązanych do współpracy z asystentem przez sąd. Dla 11 tysięcy 600 rodzin, co stanowi ok. 28%, współpraca ta zakończyła się w 2020 r. W 44% nastąpiło to w związku z osiągnięciem założonych celów. W gminach funkcjonowało 1 tysiąc 900 placówek wsparcia dziennego, z czego ponad połowa to placówki niepubliczne. W 2020 r. funkcjonowało też 67 rodzin wspierających, co oznacza spadek w stosunku do roku poprzedniego o 37 rodzin.

Pieczą zastępczą i wsparcie rodzinnych form pieczy zastępczej. Liczba dzieci umieszczonych w pieczy w 2020 r. to 72 tysiące 63, co oznacza spadek w stosunku do roku poprzedniego o ok. 0,5%, o niecałe 400 dzieci. Odsetek osób umieszczonych w pieczy w stosunku do populacji dzieci do osiemnastego roku życia wyniósł 0,86%. Jeśli chodzi o udział w tych 0,86%, to 0,65% stanowią dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej, a 0,21% to dzieci, które są umieszczone w instytucjonalnej pieczy zastępczej. W pieczy rodzinnej przebywało 55 tysięcy 772 dzieci, umieszczonych w prawie 37 tysiącach podmiotów. Na koniec 2020 r. było też zatrudnionych 1 tysiąc 766 koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej, co oznacza nieznaczny wzrost w porównaniu do roku poprzedniego. W 2020 r. liczba placówek opiekuńczo-wychowawczych zwiększyła się o 55 placówek, z kolei, na co warto zwrócić uwagę, liczba dzieci w pieczy instytucjonalnej spadła o ponad 700. W tej chwili, tzn. na koniec 2020 r., w placówkach przebywało 16 tysięcy 291 dzieci. Przebiegająca liczba dzieci w placówce kształtuje się na poziomie 14 osób.

Wzrosły wydatki na zawodowe formy pieczy zastępczej, w tym wydatki na wynagrodzenia

rodzin zastępczych i prowadzących rodzinne domy dziecka. Konsekwencją tego zjawiska jest wzrost średniego miesięcznego kosztu utrzymania dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej. W rodzinie zastępczej zawodowej wynosił on 1 tysiąc 180 zł, czyli o 3,5% więcej niż w roku poprzednim. W rodzinnym domu dziecka jest to 2 tysiące 426 zł, tutaj nastąpił wzrost o 5,5%. Z kolei średniomiesięczne koszty utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej wynosiły 5 tysięcy 457 zł, co oznacza wzrost o 413 zł w stosunku do roku poprzedniego.

Wydatki na pieczę zastępczą współfinansowane przez gminy. Te wydatki gmin znacząco wzrosły w 2020 r. i wyniosły prawie 165,5 miliona zł w stosunku do 141 milionów w roku poprzednim. Wkład wniesiony przez gminy stanowił zatem prawie 21% ogółu wydatków na świadczenia dla rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. W 2020 r. wzrosły też wydatki związane ze współfinansowaniem pobytu dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wyniosły one prawie 200 milionów zł, co stanowi 18,5% ogółu wydatków. Z danych ze sprawozdań budżetowych składanych przez samorządy terytorialne wynika, że wydatki na realizację tych zadań wyniosły ogółem ponad 3 miliardy 460 milionów zł i były o prawie 7,5% wyższe niż w roku poprzednim.

Usamodzielnienia. Jeśli chodzi o usamodzielnienia, to liczba osób, które opuściły w 2020 r. pieczę zastępczą, wynosiła 6 tysięcy 409 osób. Wsparcie dla wychowanka z tytułu kontynuowania nauki wynosiło średnio 5 tysięcy 143 zł, wsparcie na usamodzielnienie – 4 tysiące 983 zł, wsparcie na zagospodarowanie – 2 tysiące 195 zł.

Adopcje. Jeśli chodzi o adopcje, to liczba dzieci oczekujących na adopcję spadła o 24,5% w stosunku do roku poprzedniego, z kolei liczba kandydatów na rodziców adopcyjnych zmalała o 17%, tj. o 409 osób, przy czym małżonkowie są tu liczeni jako 1 kandydat. Mimo tych spadków zauważalne jest, że liczba kandydatów do przysposobienia dziecka jest nadal większa niż liczba dzieci oczekujących. Liczba przysposobień orzeczonych w 2020 r. zmniejszyła się o 517, czyli nastąpił spadek o 19%. Jeśli chodzi o adopcje zagraniczne, to minister rodziny i polityki społecznej wydał w 2020 r. 7 zgód dotyczących 9 dzieci, z czego 1 sprawa dotyczyła połączenia rodzeństwa, a 1 adopcji wewnątrzrodzinnej. W 3 sprawach dotyczyło to przysposobienia przez kandydatów polskiego

pochodzenia, a 2 sprawy odnosiły się do dzieci z instytucjonalnej pieczy zastępczej, posiadających specyficzne potrzeby medyczne, w przypadku których adopcja związana ze zmianą miejsca zamieszkania i zamieszkaniem w innym państwie uznana została za najlepszą ze wszystkich zastępczych form opieki nad dzieckiem. W 2019 r. takich zgód wydano 11, a dotyczyły one 12 dzieci. Wśród dzieci przysposobionych w 2020 r. 108 posiadało orzeczenie o niepełnosprawności, z czego 105 zostało przysposobionych w adopcji krajowej, a 3 w adopcji zagranicznej.

Jeśli chodzi o dodatki wychowawcze, to w 2020 r. kontynuowano wypłaty dodatków wychowawczych oraz dodatków do zryczałtowanej kwoty. Korzystało z nich prawie 46 tysięcy dzieci w rodzinnej pieczy zastępczej i 1,5 tysięcy dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz 14 tysięcy dzieci, które są umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego, interwencyjnego lub specjalistyczno-terapeutycznego. W 2020 r. na realizację dodatków wychowawczych wydatkowano łącznie 360 milionów zł. Wydatki na dodatki wychowawcze wyniosły 273 miliony zł, a na dodatki do zryczałtowanej kwoty i dodatki w wysokości świadczenia wychowawczego wydatkowano prawie 88 milionów zł.

I to są takie najistotniejsze, jak myślę, dane statystyczne. Warto przy tym zauważyć, że jesteśmy w trakcie procesu legislacyjnego dotyczącego nowelizacji ustawy o pieczy zastępczej, która to nowelizacja zakłada szereg zmian. Ale myślę, że to na tym etapie wystarczy. Jeśli będzie taka potrzeba, to oczywiście informacji na temat tych planowanych zmian też będziemy w stanie udzielić. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Otwieram dyskusję.
Pani senator Magdalena Kochan. Proszę bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z 2012 r. przewiduje coroczne sprawozdanie ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego z efektów działania tej ustawy. Nie chodzi o to, żebyśmy poznawali kolejne liczby, kolejne statystyki, tylko o to, żebyśmy wyciągali wnioski, co w tej dziedzinie trzeba zmienić, co nas uwiera, co przeszkadza – w sensie prawa i ustawodawstwa – w osiągnięciu celów tej ustawy. Jednym z założeń było to, żeby w podsumowaniu raportu państwo napisali, że nie ma potrzeby wprowadzania zmian w ustawodawstwie, że to działa, że to działa prawie dobrze, dobrze albo genialnie, ewentualnie, jeżeli nie działa dobrze, co trzeba zmienić, żeby zadziało. W podsumowaniu, które państwo zawarli w raporcie – dość rzetelnym, trzeba powiedzieć – nie ma na ten temat ani słowa. A przecież pani minister, kończąc swoją wypowiedź, powiedziała, że jesteście państwo w trakcie przygotowywania nowelizacji. Ja pamiętam, że rok temu mówiłam dokładnie te same słowa. Wtedy także pytałam o to, co zdaniem resortu jest do poprawy, co trzeba poprawić.

Jedyny wniosek, który wynika z tego raportu jednoznacznie, jest mianowicie taki, że piecza rodzinna jest bezspornie tańsza i bezspornie lepsza. O tym, że jest tańsza, mówią liczby. Koszt pobytu dziecka w rodzinnych formach pieczy zastępczej to 1 tysiąc 180 zł, on wzrósł w stosunku do poprzedniego roku o 3,4%. W przypadku rodzin zawodowych i placówek typu rodzinnego jest to koszt 2 tysięcy 426 zł, koszt 1 dziecka wzrósł tutaj w stosunku do poprzedniego roku o 5,5%. Instytucjonalna opieka nad dzieckiem kosztuje 5 tysięcy 457 zł. Tutaj państwo piszecie tylko tyle, że koszt ten wzrósł o 413 zł, nie podając, ile procent to wynosi. Ja nie umiem tego obliczyć, ale nie dlatego, że nie umiem obliczyć procentów z 5 tysięcy 457 zł, tylko dlatego, że nie pamiętam, ile było w ubiegłym roku.

Ale zostawmy tę kwestię. Wtedy, kiedy konstruowaliśmy tę ustawę, mówiliśmy tak: ponieważ piecza rodzinna jest lepsza, choćby z tego powodu, że dzieciaki zostają w niej dłużej. No, pod warunkiem, że się kształcą, zostają w niej do dwudziestego piątego roku życia. Większość dzieci, które pozostają w pieczy zastępczej po osiemnastym roku życia, to właśnie takie dzieci. Ich liczba wzrasta. Jak porównamy to z liczbą dzieci, które opuszczają instytucję, mając

lat 18, i zostają wyposażane w kwotę niewiele większą od 7 tysięcy zł, to zrozumiemy, że one niekoniecznie się kształcą. I nie wiemy dokładnie, dokąd wracają. Do środowiska, z którego wyszły i z którego je zabraliśmy? No, z 7 tysiącami w kieszeni raczej trudno świat zawojować, więc instytucja usamodzielniania się winna być przedmiotem troski ministerstwa. Bo nie chodzi o to, żeby dziecko po wyjściu z instytucji trafiło pod opiekę kolejnej instytucji, tym razem pomocy społecznej, tylko chodzi o to, żeby ono po tym pobycie, po spędzeniu dzieciństwa w instytucji, miało takie same szanse jak jego koledzy czy koleżanki ze zwykłych rodzin lub rodzin zastępczych. Ale na ten temat w raporcie mówi się niewiele. Jeśli w ogóle jest tam cokolwiek, to tylko te liczby.

Drugą sprawą, która mnie ogromnie martwi – tu jest niewielki spadek, ale on jest naprawdę niewielki – jest to, że wbrew prawu dzieci poniżej dziesiątego roku życia przebywają w instytucjach. Takich dzieci mamy w Polsce ponad 2 tysiące. A działa to tak, że sąd rodzinny decyduje o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej i decyduje też, gdzie ta piecza ma być wykonywana. Z założeń ustawy wynika, że jak najbliżej domu, bo piecza zastępcza, jak sama nazwa wskazuje, jest czasowa. Powinniśmy pracować z rodziną, żeby dziecko mogło do rodziny biologicznej wrócić. Coraz częściej pracują nad tym organizacje pozarządowe, coraz częściej z dobrymi efektami. To cieszy, ale w związku z tym są też kolejne problemy, o których za chwilę. Niemniej... O Boże, zgubiłam myśl. Niemniej sytuacja, w której sąd decyduje także o adresie wykonywania tej pieczy zastępczej, stawia starostę odpowiedzialnego za wykonywanie pieczy w takiej sytuacji: „Muszę rozszerzać działalność placówki opiekuńczo-wychowawczej, bo do niej trafiają dzieci. Tak, sąd rodzinny je tam umieszcza. Ja nie mogę nie wykonać wyroku sądu, który decyduje, pomimo bardzo jasnych zapisów ustawowych, że dziecko ma trafić do placówki, a nie do rodziny zastępczej”.

Coraz częściej słychać – i to jest mocno oprotestowywane przez samorządy powiatowe, chyba słusznie – że bez porozumienia z 2 starostwami sądy będą mogły umieszczać dzieci w rodzinach zastępczych, w których będzie wolne miejsce. Z punktu widzenia dziecka to oczywiście lepsze niż placówka, ale z punktu widzenia naszego celu... Ono ma być tak blisko

swojej rodziny biologicznej, jak to tylko możliwe. Jeśli praca z rodziną biologiczną ma się odbywać, to ono musi być w miarę blisko tej rodziny biologicznej. Ta umowa starosty ze starostą miała gwarantować, że żadna rodzina nie ucieknie nam z systemu, że nie będzie już takich dramatycznych przypadków, jakie się zdarzały. Rodzina, o ile dobrze pamiętam, z Podkarpacia przeprowadziła się pod Koszalin i w Koszalinie nie weszła do systemu, a na Podkarpaciu wypadła z systemu, bo się wyprowadziła. Efekt: dwójka nieżyjących, zamordowanych dzieci. No, są wyroki za to. I wtedy zrobiliśmy jeszcze bardziej dokładne prawo dotyczące umowy między starostwami, tak żeby dziecko, za które wzięliśmy odpowiedzialność jako państwo, nie uciekło z systemu, żebyśmy widzieli, czy ta piecza zastępcza wykonywana jest w sposób właściwy.

Jak wobec tego poradzić sobie z sytuacją, w której sąd zasądził placówkę? Pomimo tego, że jest to niezgodne z prawem, po takim wyroku starosta nie ma wyboru, musi tę placówkę utrzymywać i rozwijać. Przypomnę: 5 tysięcy 457 zł. A w tej dobrej formie kosztuje to 2 tysiące 426 zł. Wydawało się, że gminy, które zaczną być obciążane udziałem w pieczy zastępczej – częściowym na początek, a potem coraz większym procentowo – pomyślały, że przecież nie warto wydawać na placówki, skoro... No, nie warto płacić połowy z 5 tysięcy, skoro można opłacić połowę kosztów tej lepszej i tańszej formy. To by było, powiedzmy, 1 tysiąc 100 zł przy 50% udziału gminy. Ale ten mechanizm nie zadziałał i ja, szczerze mówiąc, nie wiem dlaczego.

Bardzo pięknie rozwija się piecza nad rodzinami z kłopotami. Tu jedyne, czego nam potrzeba – potrzeba na pewno, choć to też z tych wniosków nie wynika – to właściwe wynagradzanie asystentów rodziny. Oni wykonują nieprawdopodobnie dobrą robotę, mają 40% efektywności. Po zakończeniu pracy tyle rodzin wychodzi na prostą. Niewiele jest takich osiągnięć. Chapeau bas dla wszystkich OPS-ów i zatrudnianych najczęściej na umowę o pracę – chapeau bas także dla samorządów – asystentów rodzin. Jest to praca trudna, piekielnie wymagająca, ale efektywna, a to bardzo ważne. Tu nie ma żadnego wniosku, że będziemy to mocniej wspierać. A tak naprawdę to jest koszt gmin, koszt gmin.

I dlatego trochę się boję tych zapowiedzi pani minister dotyczących pieczy zastępczej. Nie wiem, w jakim kierunku te zmiany idą,

ponieważ one nie wynikają z dokładnej analizy sytuacji pieczy zastępczej. A to są niemałe środki. To, czy są to środki samorządowe, czy z budżetu państwa, jest nieistotne. Są to środki publiczne powyżej 1 miliarda zł. To nie jest mała kwota, to jest 1 miliard 600 milionów, o ile dobrze pamiętam. Takie są koszty samorządów powiatowych i gminnych oraz, w niewielkim procencie, rządu. I dlatego ja kładę nacisk na to, że konieczna jest zmiana prawa umożliwiająca... Ja cały czas postuluję, żeby sąd decydował o tym, czy dziecko zabieramy z pieczy, czy do pieczy kierujemy – to absolutnie musi robić sąd rodzinny – ale żeby to starosta, odpowiedzialny za właściwy sposób wykonania tej pieczy, decydował, gdzie umieszcza się dziecko, czy w placówce, czy w rodzinie zastępczej. Wtedy liczba rodzin zastępczych by wzrosła. Bo jeśli to jest daleko albo...: Trudno, są rodziny zastępcze, ale starosta musi utrzymać dom dziecka. No, dzisiaj już nie używamy tego sformułowania. On się nie rozkraczy, Pani Minister. On nie ma z czego finansować obu zadań. A gdybyśmy mu pozwolili decydować, to on by powoli zamykał instytucje, a rozwijał pieczę zastępczą w jej rodzinnej formie.

Więc moje pytanie... Nie jest z tym najgorzej. Liczba dzieci w instytucjonalnej pieczy maleje – to bardzo dobry trend – a wzrasta rola pieczy rodzinnej, ale przerażająca jest liczba dzieci poniżej dziesiątego roku życia kierowanych do pieczy niezgodnie z prawem. Kolejny rok nie ma żadnych refleksji na ten temat. Padła zapowiedź pani minister, że przygotowujecie państwo... Już pewnie wróble ćwierkają na różnych dachach, z kularów się o tym dowiadujemy. A to, czego się dowiadujemy o sposobie patrzenia na sprawę przez ministerstwo, nie zapowiada słusznych kroków. Chodzi o ten brak porozumień między obydwoma starostami, o niewykorzystanie tych możliwości, które jako prawodawca mamy. Starostę trzeba uczynić odpowiedzialnym za wykonywanie tej pieczy w całości, a nie zmuszać go do wykonywania nie zawsze słusznych wyroków sądów rodzinnych.

Prosiłiśmy także podczas ostatniego... To już ostatnie zdanie, które na ten temat powiem. Chciałabym zapytać o liczbę adopcji blankietowych, które nas swego czasu bardzo mocno niepokoiły i co do których wydawaliśmy odpowiednie akty prawne, tak żeby zmniejszyć liczbę tych adopcji ze wskazaniem. No, wtedy tak było. Reagowaliśmy także na dramatyczne informacje,

że te blankietowe... Czyli mama, która chciała po urodzeniu dziecka pozostawić je w szpitalu, wskazywała rodzinę. Często odbywało się to za określoną zapłatą. Ogłoszenia „pomogę w adopcji” hulały po internecie, jak chciały. Wtedy zareagowaliśmy, te blankietowe wskazania miały być praktycznie z porządku prawnego wyeliminowane. Ale ich liczba rośnie. I o to chciałabym zapytać. Dlaczego? Czy państwo wyciągnęliście z tego wnioski? Co w związku z tym powinniśmy zrobić? Słowem, zmiany te powinny wynikać z rzetelnej analizy, a ja widzę sprawozdanie statystyczne bez konkluzji, co zrobić, żeby te statystyki poprawić. O to chciałabym zapytać: w jakim kierunku będą szły te zmiany? Proszę nie unikać odpowiedzi na te konkretne pytania dotyczące blankietów.

I ostatnie pytanie dotyczy sprawy powrotu dzieci z pieczy zastępczej do pieczy rodzinnej. To jest zawsze zależne od wyroku sądu. Ale co się dzieje wtedy ze zgromadzonymi pieniędzmi dziecka wynikającymi z 500+? Bo od 2019 r. dzieci przebywające i w instytucjonalnej, i w rodzinnej pieczy zastępczej 500+ otrzymują. Jak są kontrolowane wydatki z tego przydanego przysporzonemu dziecku... No, nie chcę użyć słowa „majątku”, ale to są pieniądze, które pozwalają mu się lepiej rozwijać i spokojnie dojrzewać.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję, Pani Senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać jakieś pytanie, zabrać głos? Nie widzę chętnych na sali.

Czy ktoś z państwa senatorów uczestniczących zdalnie zgłasza taką chęć? Nie.

W takim razie, Pani Minister, proszę o odpowiedź na te pytania, które sformułowała pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
BARBARA SOCHA

Dobrze.

Wysoka Komisjo, generalnie się zgadzam. Oczywiście podzielam tę troskę o to, by jak najszybciej

doprowadzić do deinstytucjonalizacji. A jeszcze lepiej byłoby doprowadzić do takiej sytuacji, w której te tzw. napływy do pieczy byłyby mocno ograniczone albo by ich nie było. I nad tym pracujemy.

Pracujemy też nad tym, co od wielu lat postulują środowiska rodzin zastępczych. Mam tutaj na myśli zarówno zmiany ustawowe, które w tej chwili są procedowane... Na dzień dzisiejszy projekt nowelizacji czeka na opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ona powinna być do połowy października wydana. Później będziemy już w takim, mam nadzieję, szybkim tempie przekazywać ten projekt do kolejnych organów. Tym, co postulują środowiska rodzin zastępczych, jest też duża kampania na rzecz rodzicielstwa zastępczego. W budżecie na przyszły rok są na to wydzielone środki i taka kampania zostanie przeprowadzona.

Jeśli chodzi o te konkretne pytania o porozumienie starostów, no to, tak jak pani senator zauważyła, z jakichś powodów ten mechanizm, który wydaje się mechanizmem logicznym, uzasadnionym ekonomicznie, nie działa. Ja nie jestem przekonana, czy to rozwiązanie, o którym pani senator mówi, a które zakłada, że to starosta by decydował o tym, gdzie umieścić dziecko, w jakiej formie pieczy zastępczej... Oczywiście nie mówimy o samym umieszczeniu w pieczy, ale o konkretnym miejscu, adresie. Nie wiem, czy to by zadziałało, skoro już dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że sądy orzekają o tym na podstawie informacji od starostów. Wiemy dobrze o praktyce tzw. blokowania miejsc.

Projekt, nad którym procedujemy, ten problem rozwiązuje, ale oczywiście dyskusja na ten temat jest jak najbardziej na miejscu. Procedowany projekt jest naszym projektem, ale to nie znaczy, że nie możemy wprowadzić do niego poprawek. Ze środowiskami rodzin zastępczych spotykam się w tej sprawie w przyszłym tygodniu, będziemy jeszcze o tym projekcie rozmawiać. Szanowni Państwo, co jeszcze ważne, ten projekt uwzględnia szereg uwag. Dlatego to tyle trwa. Ja doskonale pamiętam naszą dyskusję w zeszłym roku. Rzeczywiście już wtedy mówiliśmy, że pracujemy nad nowelizacją. Owszem, ona była w trakcie konsultacji. Te konsultacje zakończyły się na początku roku, ale liczba uwag i ich, powiedziałabym, ciężar gatunkowy były tak duże, że postanowiliśmy znacząco rozszerzyć projekt nowelizacji, dodać wiele rozwiązań, których nie było w tym pierwotnie procedowanym projekcie. I stąd takie opóźnienie. Można

powiedzieć, że to dlatego tak dużo czasu nam to zajęło. Ale, tak jak powiedziałam, z naszego punktu widzenia projekt jest gotowy. Czekamy na opinię KWRiST. Mam nadzieję, że w tym roku zakończymy prace legislacyjne.

Jeśli chodzi o płace asystentów rodziny i ich pracę, to ja oczywiście się zgadzam. Jeszcze w tym roku przewidujemy specjalny dodatek dla asystentów rodziny. On będzie jednorazowy, tak jak w poprzednim roku. Takie są podstawy prawne, jeśli chodzi o Fundusz Pracy, środki z Funduszu Pracy.

(*Senator Magdalena Kochan: W jakiej wysokości?*)

W jakiej wysokości? Do 2 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o te blankietowe adopcje, to przyznam szczerze, że mamy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, sekundę. Chciałabym najpierw odnieść się jeszcze do tej sprawy związanej z umieszczaniem małoletnich, tzn. dzieci do dziesiątego roku życia, w placówkach. Rzeczywiście dostrzegamy tę praktykę. No, ona wynika z braku miejsc, tak to jest uzasadniane. Aczkolwiek warto przyjrzeć się szczegółowo liczbom, bo nie zawsze jest to wynik braku miejsc. To się pojawia w doniesieniach medialnych, ale jeśli chodzi o brak miejsc w rodzinnej pieczy zastępczej, to takich przypadków odnotowaliśmy 283. Aż 570 przypadków, czyli ponad 2 razy więcej, nie było związanych z brakiem miejsc, tylko z pobytem ze starszym rodzeństwem. No, to poniekąd też wynika z braku miejsc w rodzinnej pieczy dla całego rodzeństwa. W 90 przypadkach chodziło o pobyt tych dzieci wraz z małoletnią matką.

Jeśli zaś chodzi o adopcje blankietowe, to ja oczywiście w żaden sposób tego nie usprawiedliwiam – nie jest to powód do zadowolenia z naszej strony, proszę tego tak nie odczytywać – ale nastąpił spadek liczby blankietowych adopcji. Było 349 takich adopcji w tym roku, 364 – w roku poprzednim, 482 – w jeszcze poprzednim. Od 2012 r., kiedy było ich 790, nastąpił ponaddwukrotny spadek liczby tych adopcji.

Jeśli panie chciałyby jeszcze dodać coś szczegółowego do mojej odpowiedzi, to bardzo proszę.

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
POLITYKI RODZINNEJ W MINISTERSTWIE
RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
DOROTA GIEREJ

Dziękuję.

Dorota Gierej.

Pani senator pytała jeszcze o wzrost średniego miesięcznego kosztu utrzymania w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Jest to wzrost o 8,2% w porównaniu do roku poprzedniego. Dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak.

(*Senator Magdalena Kochan: Przepraszam, Pani Minister... Panie Przewodniczący, mogę?*)

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Tak, oczywiście.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Chodzi mi o kwoty, które wynikają z 500+ wypłacanego dzieciakom, które wracają do rodzin. Jak to jest rozwiązywane? Czy pilnujemy, żeby te środki nie były marnotrawione? Czy one są gromadzone na jakichś rachunkach? Czy macie państwo wiedzę na ten temat? Ja nie domagam się szczegółów co do procentów, wielkości itd., ale interesuje mnie sam trend. Mnie to bardzo cieszy, choć z drugiej strony niepokoję się, co będzie z tym 500+, jeżeli starosta czy dyrektor domu, placówki, założył jakieś konto, na którym dziecko oszczędza. Jak to sprawdzamy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha: Bardzo proszę panią dyrektor o odpowiedź, bo to już jest konkretne pytanie.*)

ZASTĘPCA DYREKTORA DEPARTAMENTU
POLITYKI RODZINNEJ W MINISTERSTWIE
RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
DOROTA GIEREJ

Bardzo dziękuję.

Oczywiście zarówno rodziny zastępcze, jak i dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, tak jak rodziny biologiczne, co do zasady mogą przeznaczyć te środki na potrzeby dzieci, wychowanków w pieczy zastępczej. W przypadku powrotu tych dzieci do rodzin biologicznych te środki, które nie zostały wydatkowane, oczywiście są zwracane.

W praktyce wygląda to tak, że one są gromadzone przez rodzinę zastępczą lub dyrektora placówki na wydzielonym subkoncie przypisanym do konkretnego dziecka. Jeżeli takie dziecko zostaje w placówce czy w rodzinie zastępczej, to środki zgromadzone do osiemnastego roku życia są wykorzystywane na usamodzielnienie wychowanka.

Te kwestie będą też doprecyzowane w projekcie ustawy, o którym wspomniała pani minister, tak żeby już nie było żadnych wątpliwości co do sposobu wydatkowania czy gromadzenia tych środków. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
JAN FILIP LIBICKI

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Witamy pana senatora Dunina. Może pan senator Dunin ma jakieś pytanie?

(*Senator Artur Dunin:* Nie, dziękuję bardzo.)
Nie? Rozumiem.

W takim razie... My nie przeprowadzamy głosowania nad tą informacją, tylko przyjmujemy ją do wiadomości. Rozumiem, że mogę uznać, iż komisja przyjęła informację do wiadomości.

Bardzo liczymy na intensywną współpracę w momencie, w którym projekt ustawy, o którym panie mówiłyście, że tak powiem, przyjmie już realny kształt, nawet przed tym, jaki pojawi się on tutaj, na obradach Senatu. Będziemy wdzięczni, jeżeli będą nam przekazywane stosowne informacje.

Bardzo serdecznie dziękuję.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek naszego dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie komisji.

Bardzo dziękuję. Do widzenia.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 37*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy